

## DZIENNIK



## ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata kwartalna 48 mk., miesięcznie 16 mk., pod opaską miesięcznie 45 mk. Numer pojedynczy 1 mk. TELEFON nr. 65 :: Skrzynka pocztowa 13.

## URZĘDOWY ORGAN POWIATU

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW,  
MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH

SA PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-lam. wiersz petyt. 2 mk., w części urzędowej lub reklamowej 4 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczł.kont. czek. A.Kłóskowski w Warszawie nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

## Cześć urzędowa.

## Rozporządzenie

w przedmiocie stwierdzenia zapasów zboża w czasie od 1 do 5 lutego 1921 r.

Na podstawie art. 12 ustawy z dnia 9 lipca 1920 r. o aprowizacji na rok gospodarczy 1920/21 (Dziennik Ustaw nr. 56) oraz na podstawie art. 6 ustawy z 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dziennik Praw. nr. 64) rozporządzam, co następuje:

## Art. 1.

W czasie od 1 do 5 lutego 1921 r. odbędzie się w b. dzielnicy pruskiej u wszystkich posiadzcicieli rolnych (właścicieli gruntów lub zarządzających gruntami) stwierdzenie zapasów zboża.

Stwierdzenie to obejmuje zapasy:

- pszenicy,
- żyta,
- jęczmienia,
- owsa,
- mieszanki,
- wszelkich przetworów zbożowych (mąki srońtu, kaszy, kaszki i t. d.)

Zboże młócone i niemłócone stwierdzać się będzie oddzielnie.

## Art. 2.

Stwierdzenia dokonują komisje spisowe. Komisje to składają się z trzech członków, powołanych przez władzę powiatową, która wyznacza zarazem przewodniczących komisji. Liczbę komisji ustala władza powiatowa według swego uznania.

## Art. 3.

Do przyjęcia obowiązków członka komisji spisowej jest zobowiązany każdy mieszkaniec danego powiatu. Od obowiązku przyjęcia udziału w komisji zwalnia jedynie okoliczność, która zwalnia od przyjęcia obowiązków sędziego przysięgłego.

## Art. 4.

Członkowie komisji nie otrzymują za swą działalność żadnych poborów. Zwraca im się jednakowoż wydatki oraz wynagradza świadczenia, spowodowane ich urzędowaniem.

## Art. 5.

Z kosztów komisji spisowych ponosi powiat  $\frac{1}{4}$  kasa państwowa  $\frac{3}{4}$ .

## Art. 6.

Spis odbywa się w ten sposób, że komisja spisuje na podstawie zeznań każdego posiadziciela rolnego znajdujące się w jego posiadaniu w dniu spisu zapasy wymienionych w art. 1 zbóż i przetworów zbożowych.

Posiadziciele rolni są zobowiązani udzielić komisjom spisowym wszelkich potrzebnych wyjaśnień.

Na wypadek nieobecności posiadzicieli rolnych winien pozostawić imiennie podpisaną deklarację, wykazującą miejsce przechowania i ilości zboża względnie przetworów zbożowych, znajdujących się w jego posiadaniu, oraz wyznaczyć odpowiedzialnego zastępcę upoważnionego do dawania komisji wszelkich bliższych wyjaśnień.

Celem sprawdzenia zeznań posiadzicieli rolnych, komisje spisowe są uprawnione do zwiedzania gruntów i ubikacji gospodarczych, odmierzania i ważenia wszelkich podlegających spisowi zbóż i przetworów zbożowych, przeglądania ksiąg gospodarczych i podejmowania wszelkich czynności, potrzebnych do stwierdzenia zapasów.

## Art. 7.

Posiadziciel rolny winien na formularzu spisowym własnoręcznym podpisem w miejsce przysięgi poświadczyc, że prócz podanych ilości zboża i przetworów zbożowych żadnych zapasów nie posiada.

## Art. 8.

Wszelkie zapasy zboża, tak młóconego jak niemłóconego, a także zapasy przetworów zbożowych, należy podać w centnarach po 50 kg.

## Art. 9.

Formularze spisowe przesyła władzom powiatowym ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej (Departament aprowizacji.) Władze powiatowe winny je natychmiast po odebraniu rozesać do miejscowych władz

administracyjnych, które po wpisaniu do formularzy miejscowych wszystkich posiadzicieli rolnych, mieszkających w danej miejscowości, wręczają je na dzień spisu przewodniczącemu komisji spisowej. Komisja spisowa winna z największą starannością wypełnić formularze w myśl wskazówek zawartych na formularzach miejscowych. Po ukończeniu spisu władze miejscowe odbierają od przewodniczących komisji spisowych formularze wypełnione, sumują poszczególne rubryki i, sporządzivszy odpis zestawienia, wysyłają oryginały wraz z odpisami najpóźniej do dnia 10 lutego 1921 r. do władzy powiatowej.

Władza powiatowa sporządza na podstawie zestawień miejscowych zestawienia powiatowe i przesyła je wraz z odpisami zestawień miejscowych najpóźniej do dnia 25 lutego 1921 r. do Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej (Departamentu Aprowizacji) w Poznaniu.

## Art. 10.

Karze więzienia do roku i grzywnie lub jednej z tych kar podlega, kto zatai przed komisją spisową zapasy zboża lub przetwory zbożowe, podlegające spisowi. Grzywna winna równać się conajmniej pięciokrotnej wartości zatajonych zapasów.

## Art. 11.

Karze więzienia do 6 miesięcy i grzywnie do 100 000 marek albo jednej z tych kar podlega:

- kto rozmyślnie nie udzieli wyjaśnień, do których obowiązują go niniejsze rozporządzenie, lub da wyjaśnienia świadomie fałszywe,
- kto wbrew przepisom artykułu 9 niniejszego rozporządzenia opiera się przeszkadza lub robi jakie inne trudności komisji spisowej przy stwierdzeniu zapasów.

## Art. 12.

Grzywnie do 10 000 marek polega

- kto z niedbactwa dopuści się przestępstw, przewidzianych w art. 11 pod cyfrą a lub b,
- kto bez uzasadnionego powodu (art. 3) uchyli się od przyjęcia obowiązków członka komisji spisowej,
- kto jako członek komisji zaniedbuje przyjęte na siebie obowiązki, o ile zaniedbanie to nie jest czynem, karalnym podług innych przepisów karnych.

## Art. 13.

Postępowanie karne z powodu przestępstw przeciw przepisom niniejszego rozporządzenia odbywa się ze zastosowaniem ust. 2, art. 8 oraz w myśl artykułu 9 rozporządzenia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z 25. 7. 1920 r. (Dziennik Urzędowy nr. 39), wprowadzającego dla b. dzielnicy pruskiej przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 9 lipca 1920 r. o aprowizacji na rok gospodarczy 1920/21 (Dziennik Ustaw nr. 56).

Poznań, dnia 21. grudnia 1920 r.

Minister B. Dzielnicy Pruskiej  
w z. L. Pluciński.

Ogłoszono!

Śmigiel, d. 10. 1. 1921.

Kopczyński, starosta.

## Roman Dmowski o gospodarce państwowej.

Redakcja wychodzącego w Warszawie pisma ludowego, „Zorzy“, zwróciła się do Romana Dmowskiego z prośbą, ażeby zechciał w kalendarzu „Zorzy“ powiedzieć, co myśli o naszej gospodarce państwowej o przyszłości odbudowanej Polski.

P. Roman Dmowski, sternik sprawy polskiej oraz główny rzecznik stronnictwa Związku Narodowo-Ludowego, i główny obrońca praw naszych na konferencji pokojowej w Paryżu dał na to następującą odpowiedź:

Przedewszystkiem szczerze powiem, że gdyby państwo polskie miało być zawsze takie jak teraz, byłoby to bardzo smutne. Boć nie mamy ani gospodarki należytej nawewnątrz, ani siły, ani znaczenia odpowiedniego wobec innych narodów. Tak wszakże

długo być nie może. Naprawa musi się zacząć rychło i zacznie się niezawodnie. Pierwsze koty za płoty, jak mówi stare przysłowie.

Muszę się przyznać, że kiedyś pracowałem podczas wojny i konferencji pokojowej nad zjednoczeniem Polski i wyzwoleniem jej z obcej niewoli, i kiedy zbliżała się godzina ziszczenia naszych nadziei, przewidywałem, że z początku może być u nas jeszcze gorzej, niż jest obecnie.

Samo już to, że pod panowaniem rosyjskim i niemieckim my, Polacy, byliśmy odsunięci od wszelkiego udziału w rządzie, a więc nie mieliśmy możności nauczyć się rządzenia — już to nie pozwalało oczekiwać, że będziemy mieli od razu dobre rządy. Jesteśmy jak człowiek, który odziedziczył wielkie gospodarstwo, a sam nigdy nie gospodarował ani w gospodarce nie pomagał. Ież taki człowiek musi stracić czasu i zmarnować swego dobra, zanim się gospodarzyć nauczy! A przecie rządzenie państwem to o wiele trudniejsza rzecz, niż prowadzenie gospodarstwa osobistego. Łatwiej to się wydaje tylko takiemu, co nie rozumie, a że takich jest wielu, to i wielu mamy ochotników do rządzenia. Jednakże każdy dzień przynosi doświadczenie i ludzi czegoś uczy, możemy też być pewni, że coraz więcej będziemy się rozumieli na zadaniach naszego państwa.

Myśmy w niewoli zatracili nawet rozumienie tego, co to jest własne państwo, i napowrót musimy się tego uczyć. Są tacy nawet, którym się wydaje, że jak już jest Polska, to wszystko wolno, niema żadnego przymusu, żadnego obowiązku. Takich trzeba dopiero uczyć, że w Polsce, jak w każdym państwie, musi być silny rząd, poszanowanie władzy, podatki muszą być płacone, powinność wojskowa spełniana, a każde wykroczenie karane.

Idąc dalej, nie zapominajmy, że przyszło nam własne państwa urządzić po wielkiej wojnie europejskiej, która trwała przeszło cztery lata, i podczas wojny naszej z moskiewskimi bolszewikami. Skutki tej wojny dla wszystkich krajów są bardzo ciężkie. Nie mówiąc już o milionach zabitych i kalek, wdów i sierot, trzeba pamiętać, że narody Europy przez ten długi czas mało pracowały dla pomnożenia swego dobra, a wydatkowały pieniądze i siły na wojnę na utrzymanie wojska, na wyrób broni i amunioji. A za to niszczenie pracy ludzkiej przez wojnę szło szybko. Ież to jest wszędzie grunty porożone, pokopanych na długi czas do uprawy niezdatnych, inwentarza wytrzebionego, ile budynków popalonych lub zburzonych, ile fabryk i warsztatów zrujnowanych, a przytem drogi zniszczone, przez cały czas wojny nie naprawiane, mosty powysadzane w powietrze, koleje zużyte, cierpiące na brak wagonów i maszyn, których przez czas wojny nie budowano, okręty potopione! Stąd chleba jest wszędzie mniej, brak odzieży, narzędzi opału, a jeżeli nawet są gdzieś zapasy, to niema czem dowieźć. Stąd wszędzie, nie tylko u nas, brak jest dziś przedmiotów najpierwszej potrzeby i drożyzna niesłychana. Stąd w urządzonych od dawna państwach gospodarka jest dziś trudna, a cóż dopiero u nas, gdzie nowe państwo urządzić trzeba.

Na te niedomagania jedynym lekarstwem jest praca całego narodu, całej ludności kraju. Praca musi naprawić i na nowo zbudować to, co wojna zniszczyła.

Tymczasem taka przewlekła wojna ogromnie ludzi psuje: oducza ona ludzi pracować, a uczy ona kraść rabować. Zaś było w dziejach tak, że po długich wojnach mało było pracy, a dużo rabunku. Dziś też nietylko u nas, ale i w innych krajach ludzie mniej pracują, a więcej kradną. Tylko ten stan rzeczy musi rychło przeminąć, bo inaczejby ludzkość zginęła.

Przecie dzisiaj wielka liczba ludzi tak żyje, jak gdyby w życiu o nic innego dbać nie było warto — jak o użycie i pieniądz, i jakgdyby wszelki sposób zdobycia pieniądza był godziwy. Rabunek dobra cudzego i dobra wspólnego, narodowego odbywa się we wszystkich klasach społecznych.

Brak zaś dostatecznej liczby ludzi, na których uczciwości można polegać, jest jedną z największych przeszkód do stworzenia dobrego rządu.

Taki stan bywał już dawniej po wojnach w rozmaitych krajach i prędko minął, minie i teraz.

Tak tedy wielka wojna, na którą narzekać nie powinniśmy, bo wyzwoliła nas z obcej niewoli, przyniosła jednak wielkie szkody i nam, jak całej Europie.

Do tej klęski wojny przyłączyła się druga, mianowicie bolszewicka rewolucja w Rosji, która się odbiła i na innych krajach.

Tam w Rosji żydzi wmówili żołnierzom i robotnikom, że na to, by mieć dobre rządy w kraju, trzeba ludzi oświeconych wymordować albo wypędzić za granicę. Stworzyli im rząd, złożony przeważnie z żydów i z ludzi ciemnych, którymi żydzi, jak chcą, kierują. Dowód zaś najlepszy, jaki to dobry rząd, mamy w tych wielu milionach ludzi, którzy w Rosji od czasu rewolucji wyginęli w walkach bratobójczych lub wymarli z głodu.

U nas to samo chciano zrobić, ale się nie udało, bo u nas ludzie żydów nie słuchają. Niemniej przeto i do nas bolszewickie pojęcia przeniknęły, choć w łagodniejszej postaci. I u nas sieje się wśród ludu nieufność i nienawiść do ludzi oświeconych, posiadających naukę. Wynikiem tego jest, żeśmy wybrali Sejm, w którym bardzo niewiele jest ludzi, posiadających przeważniejsze wiadomości o państwie, o prawie, o gospodarstwie narodowym, o innych krajach i o polityce zagranicznej. A jakże bez tych wiadomości można uchwałać dobre ustawy, rozporządzać należycie grozom państwowym i pilnować czy rząd dobrze rządzi?... To zaś są przecie główne obowiązki Sejmu.

Nie może być dobrego rządu w kraju, jeżeli Sejm nie jest dobrze wybrany. Pod tym względem także naprawa rychło musi nastąpić. Zdrowy rozum ludu, oparty na doświadczeniu, powie mu, że w Sejmie wszystkie warstwy muszą mieć swoich przedstawicieli, ale trzeba, żeby była wśród nich dostateczna liczba ludzi z nauką, rozumiejących się poważnie na sprawach państwowych. Powie on mu także, co mu najwięcej obiecuje, bo ten, kto się nie poczuwa do obowiązku dotrzymania obietnicy, może obiecywać wszystko.

Nie powinniśmy zapominać, że mamy dziś wszyscy prawa obywatelskie, a w szczególności prawo wyborcze. Możemy więc mieć taki rząd i taką gospodarkę państwową, jakiej chcemy. Jeżeli gospodarka nie jest dobra, to wszyscy temu winniśmy, wszyscy grzeszymy albo złą wola, albo brakiem zaufania między ludźmi mniej i więcej oświeconymi.

Doświadczenie wszakże jest najlepszym nauczycielem. Ono nas naucza, że wolna Polska to nie tylko sztandar z orłem białym, rogatywka na głowie żołnierza polskiego i pieśń narodowa, ale że to także i to przede wszystkim rozumna i uczciwa gospodarka narodowa, ułatwiająca pracę całemu narodowi i zabezpieczająca mu owoce tej pracy, utrzymująca ład, bezpieczeństwo i sprawiedliwość nawewnątrz, broniąca kraju od wzyku przez inne narody, zabezpieczająca go od obcego najazdu, zapewniająca państwu znaczenie w świecie i szacunek innych narodów. Nauczyciel nas ono także, iż dobry byt narodu zależy nie tylko od tego, jaki jest podział dóbr między nami ale także i to przede wszystkim od tego, żebyśmy się mieli czym dzielić, żeby kraj nasz był krajem kwitującym, pomnażającym swe bogactwa własną pracą i mającym chleb dla wszystkich swoich, a nie nędzarzem, wyzyskiwanym przez obcych i zmuszonym u obcych żebrać.

R. Dmowski.

## Z Górnego Śląska.

### Skutki zakazu biskupa Bertrama.

Dnia 22 grudnia miała się odbyć w Oleśnie uroczystość gwiazdkowa, na której ks. Kuczka z Wysokich miał mieć krótką przemowę. Według znanego rozporządzenia ks. kardynała Bertrama potrzebował na to pozwolenia miejscowego proboszcza ks. Foika.

Mimo uwagi, że chodzi o rzecz całkiem niepolityczną odmówił ks. Foik swego pozwolenia.

W podobny sposób zabronił przemawiać polskim hsiężom następujący Niemiec księży ks. proboszcz Kubitzka z Krzyżowic, ks. proboszcz Dworski z Mikołowa i ks. adm. Jaceche z Jastrzębia.

### Skandaliczne rozporządzenie.

Niemieckie władze kolejowe węgła Katowice i wydały rozporządzenie, zakazujące urzędnikom kolejowym wypełnienie lub rozpowszechnienie wezwania Korfantego do kolejarzy w sprawie ich stosunku służbowego po przyłączeniu G. Śląska do Polski.

Niesłychana samowola wyższych urzędników niemieckich ograniczających w podobny sposób swobodę postępowania kolejarzy na G. Śląsku, wywołała powszechne oburzenie i protesty w polskiej prasie górnośląskiej.

### Odezwa „Dzwonu“

Znany świstek antypolski zamieszcza olbrzymią odezwę, nawołując wszystkich bez różnicy wyznania górnoślązaków do „ratowania G. Śląska przed zakusami Białego Polskiego Orła“. Odezwa stwierdza, że „G. Śląsk należy wszystkim patrijotom którzy stoją na stanowisku połączonych G. Śląska z republiką niemiecką“ taką to już polszczyzna „Dzwonu“.

Odezwa kończy się w następujący sposób: Precz z nimi!“ (t. j. narodowcami polskimi). My sobie sami na G. Śląsku radę damy bo jesteśmy „Górnoślązakami“ (sic).

### Szpiegostwo niemieckie

Katowicka „Gazeta Ludowa“ pisze: Czują już Niemcy, że w uczciwy sposób nas nie zwalczą, więc chwytają się rozmaitych fałszerstw i podstępów. Oto żeby łatwowiernych przekonać sprowadzają zdrajców, Polaków z Polski, placąc im grube pieniądze, przebijając za żebraków i puszczając między polskie wioski. Muszą oni szczeleć na Polskę, płakać niby z głodu i opowiadać rozmaite kłamstwa o naszej ojczyźnie. Junkier-obszarnik niemiecki hr. Ballerstrem w Karłowicach utrzymuje dwie rodziny takich fałszywych żebraków. Nie dziwny się, że obszarnicy niemieccy, którzy przy polskiej reformie rolnej, będą musieli prawie całą ziemię oddać miejscowemu ludowi, chwytają się wszystkiego. Cierpienie na nich skóra, a wszak tonący i brzytwy się chwytają. My zaś nie pożałujmy kija na zdrajców i pędźmy ich precz od domostw naszych“.

## Z działalności ministerstwa rolnictwa.

Minister rolnictwa, p. Poniatowski udzielił przedstawicielom prasy informacji o działalności tego ministerstwa i jego zadaniach w najbliższej przyszłości.

P. minister zaznaczył na wstępie, że ostatniemi czasy jego ministerstwo uległo gruntownej reorganizacji. Podzielono je na trzy główne działy, nazwane departamentami, a mianowicie: rolnictwa, leśny oraz weterynaryjny. Nadto sprawy osobowe, wydział prasowy i t. d. zostały ześrodkowane w departamencie ogólnym. Zarząd majątków skarbowych został ześrodkowany w wojewódzkich wydziałach rolnych. Znaczące postępy poczyniła unifikacja urzędów rolnych. Tak, kiedy otrzymują instytucje zorganizowane według tego samego szematu, co i urzędy w dawnej Kongresówce. Podobnie będą zorganizowane urzędy w Małopolsce, na razie zaś zachowują odrębną ustrój urzędy w Poznańskim, lecz i w tym kierunku zostały już poczynione pewne propozycje, mające na celu unifikację administracyjną.

Przechodząc do szczegółów gospodarki rolniczej Rzeczypospolitej, p. minister zaznaczył, że chociaż na rok 1921 wyznaczono na uruchomienie rolnictwa i uprawę odłogów, 3 miliardy marek, gdy w r. 1920 wydano na te cele miliard, nie można uważać, aby te kredyty były znaczne i aby udało się osiągnąć już w bliskiej przyszłości wybitne rezultaty.

Pierwszym zadaniem ministerstwa jest zaopatrzenie zniszczonych gospodarstw w żywy inwentarz i nasiona. Chociaż rząd otrzymał propozycje z Danii, Szwecji i innych krajów, posiadających nadmiar koni, skorzystać z tych ofert nie może wobec stosunków walutowych. Jedynym na razie środkiem zaopatrzenia rolnictwa w konie jest demobilizacja. Ministerstwo spraw wojskowych dostarczy rolnictwu około 40 000 koni. Co się tyczy zboża siewnego, to te zostaną sprowadzone z zagranicy i między innymi z Kanady, z którą toczą się rokowania.

Następnie p. minister scharakteryzował w zarysach ogólnych akcję, zainicjowaną w roku ubiegłym, a mającą na celu parcelację własności wielkiej; zaznajomił zebranych z organizacją zarządu rządowych gospodarstw leśnych, na zakończenie zaś opowiedział szczegółowo, co się robi u nas w celu zwalczania rozmaitych epizootji i w szczególności księgosuszu. Staraniem ministerstwa udało się założyć w Puławach stację, wyrabiającą surowicę przeciwksięgosuszową utworzono kursa, przygotowujące specjalistów do szczepienia tej surowicy, opracowano metody i sposoby walki z zarazą. W podobny sposób prowadzi się walkę z chorobą, grasującą wśród trzody chlewnej.

Odpowiadając na pytanie jednego z przedstawicieli prasy, minister zaznaczył, że wkrótce zostaną ogłoszone przepisy wykonawcze do ustawy, mającej na celu stworzenie na kresach kolonji, zamieszkiwanych przez dymisjonowanych żołnierzy. Niezwłocznie po ogłoszeniu przepisów, ministerstwo przystąpi do pracy i rozpocznie kolonizowanie kresów.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK

Dziś: Pawła p.  
Jutro: Marcelego  
Wschód słońca o g. 8,24, zachód o g. 5,04  
Długość dnia g. 8,29. Przybyło 2 min.

RUCH POCIĄGÓW. Od 15 stycznia kursować będą pociągi ze stacji Stare Bojanowo do Poznania 6,45 rano, 2,45 po poł. i 7,26 wieczór. Do Leszna zaś o 8,30 rano, 4,11 po poł. i 8,21 wieczór. — Odjazd kolejki ze Śmigła do St. Bojanowa 6,15 rano, 2,10 po poł. codziennie, zaś 6,54 wieczór tylko w sobotę. Przyjazd ze St. Bojanowa do Śmigła 9,05 rano i 8,40 wieczór.

WALNE ZEBRANIE Koła śpiewaków „Harmonja“ w Starem Bojanowie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 3 po południu w budynku szkolnym. Sprawa nadzwyczajna.

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY W ŚMIGLU. W niedzielę, dnia 9 bm. założono za staraniem Koła Kościąńskie-

go Koło Związku Ludowo-Narodowego w Śmiglu, które przewodniczył budowniczy p. Witold Łukomski. Po wychianiu długiego referatu i odczytaniu ustaw Związku Ludowo-Narodowego przystąpiło 35 członków. Do zarządu wybrano prezesem p. W. Łukomskiego, zastępcą p. Stanisława Szydłowskiego, sekretarzem redaktora p. Juliusza Tyczkę, skarbnikiem p. Antoniego Stróżyka, a ławnikami p. Apolinarego Bajona, Wawrzyna Łuczakowskiego i Wacława Muellera. Zarządowi powierzono zorganizowanie całego powiatu i stworzenie Koła powiatowego.

ZDROWIE P. NACZELNIKA PAŃSTWA. P. Naczelnik Państwa, przebywający obecnie w Spale na rekonwalescencję, czuje się bardzo osłabionym i — jak słyhać z najbliższych do Belwederu — do Warszawy nie wróci przed 15 dni. Wczoraj wyjechał do Spawy adiutant major Świta z ważnymi aktami do podpisu. Między nimi ma się znajdować dekret dymisyjny p. ministra aprowizacji Słiwkiewicza i nominacja na jego następcę p. Grodzieckiego.

OFIARNOŚĆ ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ NA G. ŚLĄSKA. Sejmik powiatowy Łomżyński opodatkował się dobrowolnie po 3 mk. z morga na rzecz G. Śląska, co uczyni raz mk. 660.000 i a conto tego rachunku wysłano już na r. p. pana marszałka Trampezyńskiego 600.000 mk. Niezależnie od powyższego K. O. N. ziemi Łomżyńskiej przesłał 100.000 mk. i zamierza wysłać wkrótce jeszcze 200.000 mk. a conto przyszłej zbiórki na rzecz Górnego Śląska.

STRAJK POCZTOWCÓW W KRAKOWIE. Jak donoszą z Krakowa wczoraj o godz. 4-tej po poł. rozpoczął się strajk pocztowców dyrekcji krakowskiej. Strajk podłożo ekonomiczne, a wybuchł z tego powodu, że R. Ministrów odrzuciła część postulatów pracowników pocztowych. Jednym z nich jest żądanie wyrównania deputatów od lipca 1919 r. i to po cenach ówczesnych. Następnie dano też wypłacenia poborów za styczeń, gdyż otrzymane je wprowadzić przed Bożem Narodzeniem, lecz obecnie zostają bez pensji. Nadto żądano włączenia Krakowa do pierwszej strefy drożyzniowej. Uchwalając strajk postanowiło jednak walne zgromadzenie pocztowców nie odmawiać usług telegraficznej i telefonicznej władzom wojskowym, policji, szpitalom, stacji ratunkowej i redakcjom.

## Telegramy.

### Rada Ministrów.

Warszawa 12. 1. Wczoraj wieczorem obradowała Rada Ministrów nad sprawą strajku pracowniczym w pocztowych i groźby strajku kolejowego. Obrady były ściśle poufne.

### Demonstracje przeciwnieckie w Londynie.

Berlin, 12. 1. Kiedy do portu londyńskiego zawitał parowiec niemiecki „Elon“, znajdujący w porcie tłum urządził gwałtowne demonstracje powodu wywieszenia flagi niemieckiej. Wobec tego musiano zarządzić zdjęcie flagi.

### Pogłoski za Zbrucza.

Zakaz strajków w Nadrenji.

Brazylea, 12. 1. Komisja międzysojusznicza Ludwigham wydała zarządzenie, zakazujące skłókania kolejarzom niemieckim na terenach okupowanych.

### Akcja biskupów polskich w Rzymie.

Rzym 12. 1. (Pat.) Arcybiskup lwowski i biskup krakowski opuszczają niebawem Rzym, udając się w drogę powrotną do Polski. W kołach kościelnych panuje przekonanie, że powrót ich przyczyni się wydatnie do uspokojenia umysłów.

(Do Rzymu udali się ks. Arcybiskup Teodorowicz i ks. Biskup Sapięha w różnych sprawach kościelnych w Polsce, a w szczególności w sprawie nadużyć kard. Bertrama na Górnym Śląsku i widocznie w tym względzie uzyskali uspokajające zarządzenia. Przep. Red.)

Poszukuje się od zaraz dobrej uczciwej

## służącej

która by umiała trochę gotować, prać, prasować i sprzątać.

Najchętniej poszukiwana starsza z prowincji. Wiadomość w Redakcji

Dziennika Śmigielskiego

## Westfalska kuchnia

do gotowania korzystnie na sprzedaż.

Blizsze wiadomości w księgarni

J. Skorupskiego w Śmiglu.

## Ia. Szkło

szybowe i przeplatane drutem w skrzyniach oryginalnych po ca 40 mtr. kw. ładunkach wagonowych, poleca wprost ze składem

Witold Piński i Ska.

Poznań, — tel. 1343 — Rycerska 28.

Poszukuje się natychmiast

zaufaną, starszą, samotną osobę

do 1/2-rocznego dziecka na wieś.

Zgłoszenia w Redakcji.